

GAZETA PRABUCKA

UKAZUJE SIĘ OD 1992 ROKU

ISSN 1505-599X

KOLEJNE DNI PRABUT ZA NAMI!



W dniach 27–28 maja kolejny raz bawiliśmy się podczas Dni Prabut. Duże atrakcje zapewniła dzieciom Nibylandia, dorośli i młodzież bawili się w czasie wieczornych koncertów Zdrowej Wody, Anny Żebrowskiej czy Trio the Janeiro, również seniorzy mieli swoje „5 minut” podczas tzw. Senioriady. Udało się nawet prze-



prowadzić szybki wywiad z wokalistą zespołu Zdrowa Woda-Markiem Modrzejewskim, a także z Kubą Kanigowskim z Trio the Janeiro. A wszystko to za sprawą Prabuckiego Centrum Kultury i Sportu, dzięki nim wszystko poszło sprawnie i bez problemów.

Szerzej na ten temat na str. 14

OTWARCIE SEZONU WAKACYJNEGO 2017

Wakacje już są! Więc cieszymy się i radujemy, ale nie róbmy tego w domu! Jeśli nie macie jeszcze planów wakacyjnych, to serdecznie zapraszamy na imprezy rekreacyjno-sportowe odbywające się w okresie lipiec-sierpień 2017, organizowane i współorganizowane przez PCKiS. W programie m.in. spotkanie autorskie z reżyserem filmu „Najbrzydszy samochód świata”, słynny plener w Rodowie, Piknik rycerski „Epoka Miecza i Krzyża”, a także liczne festyny, które odbędą się w Trumiejkach,

Kołodziejach, Starym Kamieniu czy Obrzynowie. Nie zapomnieliśmy również o sportowcach, dla których zostały przygotowane zawody strzeleckie, rajd rowerowy, a także turnieje siatkówki i piłki nożnej.

Zapowiada się dobra zabawa, zapewniamy, że imprezy, które odbywają się w mniejszych miejscowościach mają w sobie pewien specyficzny klimat, mają w sobie to „coś”, o czym duże miasta mogą tylko pomarzyć :)

III RAJD ROWEROWY „PAMIĘCI KRESOWIAN” JUŻ WKRÓTCE !

Już za kilka dni cykliści będą mogli sprawdzić swoje umiejętności w III Rajdzie Rowerowym „Pamięci Kresowian”.

Do wyboru będą trzy trasy, przeznaczone zarówno dla tych, którzy aktywnie uprawiają ten sport, jak i dla amatorów, lubiących pojeździć na rowerze typowo rekreacyjnie. Organizatorem całego wydarzenia jest Prabuckie Stowarzyszenie Kresowian. Zapraszamy wszystkich chętnych, a zwłaszcza „niechętnych”, żeby spróbowali swoich sił bez względu na pogodę czy brak zapału, jeśli chodzi o jazdę na rowerze.

Zapewniamy, że takie zawody to nie tylko satysfakcja z samego udziału, ale również mobilizacja do prowadzenia zdrowego i czynnego trybu życia.

O tym więcej na str. 18



W AKTUALNYM WYDANIU

TERAPEUTYCZNIE

Biblioterapia czyli „leczenie” książką,
po co to komu potrzebne? str. 4

O STOWARZYSZENIACH SŁÓW KILKA

To już 10 lat! Jubileusz Stowarzyszenia
Prabuty-Riesenburg str. 6

Stowarzyszenie Kresowiaków.
VIII Konferencja „Świat Kresów” str. 7

Z HISTORII

Wakacyjny konkurs historyczny str. 3

Śladami historii. Spacerkiem po dawnym
Riesenburgu. Dworzec kolejowy 1916 str. 9

Szpital Specjalistyczny w Prabutach
dawniej i dziś. Historia Szpitala. Część 1 str. 10

IMPREZY

Dni Prabut 2017 i Prabucka Senioriada str. 14

II Piknik Rodzinny w Rodowie str. 15

INNE

Niezatapialni z Hydrosteru... str. 3

Nietypowi „dziadkowie”, czyli dzisiejsi
Seniorzy str. 16

III Rajd Rowerowy Pamięci Kresowian
już wkrótce! str. 18

WIERSZE

Bajka o Złotej Rybce str. 19



Urząd Miasta i Gminy Prabuty

ul. Kwidzyńska 2
82-550 Prabuty
tel/fax. 55 278 20 01
e-mail: biuro@prabuty.pl
www.prabuty.pl

Redakcja: Agnieszka Nowak, Krzysztof Wojewódzki, Marek Szulc
Opracowanie graficzne, skład: Dariusz Pietkiewicz

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania materiałów dostarczonych oraz odmowy publikacji materiałów niezamówionych.

ISSN 1505-599X

POGOŃ PRABUTY W V LIDZE!!!

MAREK SZULC

Sezon trwał cały rok, a emocje w samej końcówce liczne były niemal na sekundy. W ostatniej kolejce rozgrywek A klasy Pogoń grała na trudnym terenie w Gniewie. Kandydatów do awansu było przed ostatnią kolejką aż czterech. Pogoń zrobiła swoje, wygrywając 2:1, przy czym zwycięska bramka padła w ostatnich minutach meczu po desperackim ale precyzyjnym strzale Mateusza Szpocińskiego z rzutu wolnego. Pierwszą bramkę strzelił Andrzej Tołstik. Rywale trochę pomogli, tracąc punkty tu i ówdzie, po czym nastąpił triumfalny i głośny powrót naszych piłkarzy do Prabut, gdzie wraz z Piotrem Janiewiczem, przewodniczącym Rady Miejskiej miałem zaszczyt przywitać zwycięzców tabeli z gitarą i szampanem. Najszczęśliwszym bodaj facetem był sam prezes Irek Ćwiek, który na meczu nie był, by nie zapeszyć, za to był długo po meczu... A my musimy szukać kasy, V liga to nie żarty... Do boju, do boju, do boju MKS POGOŃ!!!

STROJE OD BORYSA

MAREK SZULC

Chłopaki z Trumiejek, jak większość ich rówieśników, lubią „poharatać w gałę”. Boisko jakie takie jest, brakowało natomiast jednolitych strojów, w których mogliby się pokazać poza nim. Z pomocą przyszedł Pan Grzegorz Gryń, właściciel sieci sklepów BORYS. Ufundował trumiejskim piłkarzom komplet strojów wartości prawie 1000 zł, za co w imieniu drużyny i własnym serdecznie mu dziękuję. To się nazywa sponsoring!



MAUZOLEUM DO DALSZEGO REMONTU

MAREK SZULC

Dzięki Prabuckiemu Budżetowi Obywatelskiemu tzw. mauzoleum w Parku Miejskim stopniowo poddawane jest renowacji, w czym duża zasługa Andrzeja Ochała, autora dwóch zatwierdzonych wniosków dotyczących tego zabytku. Na ten rok zaplanowano dalsze prace, a wniosek na rok 2018, opiewający na kwotę 30.000 zł jest praktycznie rozstrzygnięty. Dotychczas wykonano obróbki blacharskie, po uzupełnieniu ubytków w murach i usunięciu roślinności ze szczytu obiektu.

NIEZATAPIALNI Z HYDROSTERU...

MAREK SZULC

O prabuckim Hydrosterze pisaliśmy już wielokrotnie, zakład jest wszak od wielu lat istotnym elementem naszej lokalnej struktury przemysłowej, od ćwierćwiecza wprawdzie skromnej, ale odradzającej się w ostatnich latach. Historia i tradycja, to jedno, twarde zasady gospodarki rynkowej i ekwibrystyczne wręcz działania, by się na tym rynku utrzymać i rozwijać, to zupełnie inna sprawa. Obserwujemy obecnie nowe otwarcie firmy na współczesne wyzwania technologiczne i skuteczne próby wejścia na rynki z nowymi produktami. Prezes Mirosław Michałowski rozpoczął proces wybudzania zakładu z ekonomicznej śpiączki od porządków na firmowym podwórku. Mimo obiekcji ze strony konserwatorów zabytków stopniowo likwiduje się stare, niefunkcjonalne budynki i remontuje te przydatne. Zmiana nazwy z „Remontowa Hydraulic Systems” na „Remontowa Hydroster Systems” oznacza powrót do tradycyjnej marki, znanej w świecie. W ślad za tymi działaniami pojawiły się nowe oferty i zamówienia. Nowym wyzwaniem dla firmy jest udział w znaczącej dla Pomorza inwestycji, budowy mostu zwodzonego w Sobieszewie.



Hydroster wykonuje istotną część „serca” tego mostu, cylindry do napędu podnoszonych przęseł. Jak precyzyjne, przy dużych wymiarach, muszą być te cylindry świadczy fakt, że czas podnoszenia przęseł o łącznej rozpiętości 60 m musi mieścić się w przedziale 2 minut.

Inne cylindry produkowane przez Hydroster zwiędzą rejony arktyczne. Będą stanowiły elementy żurawii, instalowanych przez norweską firmę Palfinger na lodołamaczach.



Wymóg pracy w temperaturze do - 50 stopni C stanowi dla załogi nowe wyzwanie.

Stocznia gdyńska „Crist” buduje prom pasażersko – samochodowy na zamówienie islandzkiego armatora. Jednostka będzie obsługiwała islandzkie porty w trudnych warunkach klimatycznych. Remontowa Hydroster Systems będzie podwykonawcą gdyńskiej stoczni w tej inwestycji.



I wreszcie nowoczesny statek rybacki „Ocean Star”, który będzie budowany w gdańskiej stoczni „Nauta” zostanie wyposażony w zestaw sterowy, produkcji „Hydrosteru”. Sporo tych wyzwań o najwyższych wymaganiach jakościowych, pozostaje nam życzyć prezesowi i załodze prabuckiego zakładu powodzenia na trudnym rynku.

WAKACYJNY KONKURS HISTORYCZNY

BERNARD REKS



Widok znajdujący się na tym obrazku pochodzi z 1627 lub 1628 r. Jest to bardzo znana rycina ale czy wszystko to, co na niej widać jest dla nas czytelne i oczywiste? Mamy w związku z tym kilka pytań do czytelników:

1. Kto jest autorem tego widoku i z jakiej okazji był on w tym czasie w Prabutach?
2. W którym miejscu stał twórca tego obrazu?
3. Po lewej stronie widać palisadę. Co odgradzała ta palisada?

4. Jakie widać miejskie wieże bramne, jak nazywały się te bramy?
5. Jakich dwóch ważnych budynków miejskich nie widać na tym obrazie i dlaczego?
6. W fosie miejskiej na pierwszym planie widać jakąś drewnianą konstrukcję, co to jest?

Odpowiedzi prosimy kierować na adres mailowy: prezes@riesenburg.prabuty.pl do dnia 15 sierpnia br.

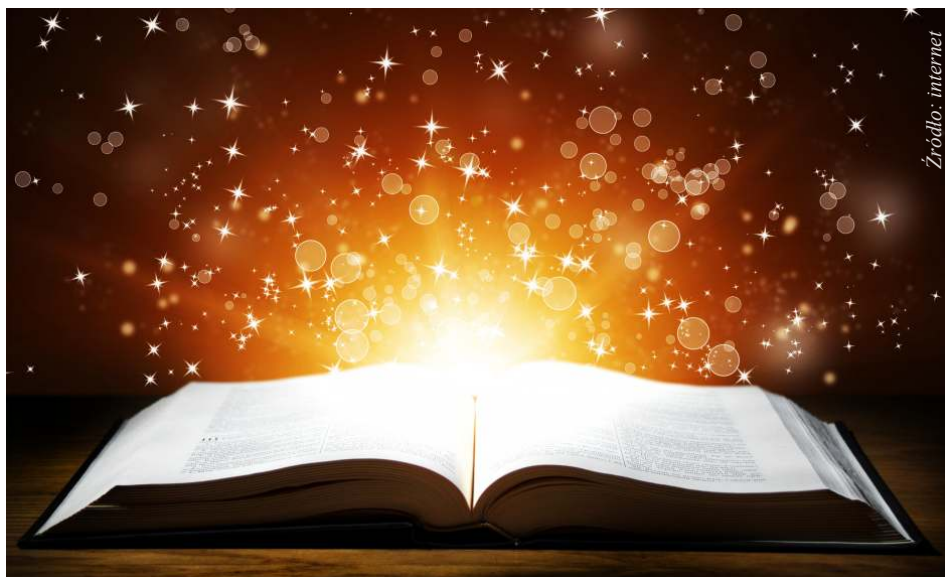
Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Prabuty Riesenburg ufundowało nagrody za najlepsze rozwiązania.

Rozwiązanie konkursu przedstawimy w następnym numerze.

BIBLIOTERAPIA

CZYLI „BIBLIO COŚ TAM...”- I PO CO TO KOMU POTRZEBNE?

AGNIESZKA NOWAK



Źródło: internet

Za każdym razem zapytana o wyuczony zawód odpowiadam biblioterapeuta. Po tych usłyszanych słowach na twarzy „zainteresowanego” rysuje się wyraźne zdumienie lub chwilowa konsternacja, a nawet od czasu do czasu zaciekawienie, po czym zazwyczaj pada pytanie biblio, co?! No właśnie, biblio „coś tam”, a może po prostu biblio „kosmos”. Czego to ludzie nie wymyślą w dzisiejszych czasach... Ale skoro już w ten sposób zaczęłam, to może pozwolę sobie przedstawić to „dziwactwo”, w którym być może odkryjecie jakiś ukryty sens... Ja już go odkryłam i nie spodziewałam się, że zabrnę aż tak daleko... Jestem pewna, że było warto! W związku z tym chciałabym wyjaśnić co i jak, być może kogoś to zainteresuje i na dodatek będzie chciał dowiedzieć się czegoś więcej. Oby...

Bardzo często spotykam się z ludźmi, którzy twierdzą, że bez terapii ani rusz... na każdy problem najlepszym lekarstwem jest terapia, w związku z czym mamy do czynienia z tzw. modą na terapię w różnych postaciach. Skończyły się czasy kiedy korzystaliśmy w głównej mierze tylko z terapii psychologiczno-pedagogicznej, logopedycznej itd. Obecnie mamy do wyboru szeroki wachlarz różnych form terapii poczynając od muzykoterapii, arteterapii, poprzez choreoterapię, ergoterapię,

socjoterapię, bajkoterapię, kinezyterapię, felinoterapię, hipoterapię, delfinoterapię, dramatoterapię, estetetapię, a nawet dogoterapię! Trochę się tego nabierało, a to jeszcze nie wszystko! Zapewne każdy z nas mógłby wybrać coś dla siebie, chociażby z samej ciekawości, a „nóż widlec” będziemy zadowoleni?

Każda z tych terapii ma swój cel i każda nich ma za zadanie uaktywnić te sfery emocjonalne i fizyczne człowieka, które w jakiś sposób zostały zaburzone. Rodzaj terapii możemy dostosować do swoich potrzeb i możliwości. Mamy np. wspomnianą muzykoterapię, która przy pomocy wykorzystanej muzyki lub jej elementów może poprawić ogólne funkcjonowanie, jeśli chodzi o różnorodne problemy natury emocjonalnej, fizycznej lub umysłowej. Mamy także dogoterapię, czyli terapię z udziałem psa, która wzmacnia efektywność rehabilitacji, w której motywatorem jest odpowiednio wybrany i wyszkolony pies, prowadzony przez wykwalifikowanego terapeutę. Zadaniem tej terapii jest m.in. usprawnienie sfery intelektualnej i poznawczej dziecka. Czyli właściwie można „terapeutyzować” siebie i innych na różne sposoby. Czy zdążyliście już pomyśleć, że to największa bzdura, o jakiej kiedykolwiek słyszeliście? Mam propozycję. Zapraszam do lektury, która będzie prezen-

tować cykl moich artykułów dotyczących różnych form terapii, które będą zamieszczać na łamach gazety, a następnie sami ocenicie, czy to „coś” jest warte zachodu, czy też nie. Oczywiście opinie będą podzielone. Inna reakcja z Waszej strony jest wręcz niewskazana. No to zaczynamy. Dzisiejszy tekst zostanie poświęcony mojej ulubionej biblioterapii.

Termin biblioterapia pochodzi z języka greckiego i składa się z dwóch wyrazów: biblion – oznacza książkę oraz therapeo – czyli leczyć. Najprościej mówiąc leczenie książką. Historia tej metody sięga czasów starożytnych, gdy w bibliotece w Aleksandrii widniał napis „lekarstwo duszy”. Terapeutyczne zastosowanie miało czytanie Koranu oraz Biblii. Podstawy biblioterapii stworzył N.A. Rubakin, który od 1919 roku w Instytucie Bibliopsychologii w Lozannie zapoczątkował badania nad reakcjami indywidualnych czytelników. Pojęcie to po raz pierwszy zostało użyte w 1916 roku przez Samuela McChorda Cothersa. Stosowana była wtedy jako metoda terapeutyczna, jednakże jako dyscyplina naukowa jest młoda. W Polsce pojawiła się dopiero w latach trzydziestych XX wieku. Jeśli chodzi o definicję to można przyjąć, że biblioterapia to wyselekcjonowane użycie materiałów czytelnicznych jako pomocy terapeutycznej w medycynie oraz psychiatrii, a także poradnictwo w rozwiązywaniu problemów osobistych poprzez ukierunkowane czytanie. Koniecznym elementem tej biblioterapii jest międzyosobowy kontakt indywidualny lub też grupowy z biblioterapeutą. Istnieją trzy podstawowe kategorie biblioterapii:

- instytucjonalna, w której stosujemy literaturę dydaktyczną dla potrzeb pacjenta. To jakby przepisywanie literatury na specyficzne choroby. Celem jest informowanie chorego oraz zapewnienie mu odpowiedniej reakcji. Tego typu biblioterapię prowadzą lekarze;

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

- kliniczna, w której stosuje się literaturę wyobrażeniową. Skierowana jest do pacjentów z problemami emocjonalnymi albo behawioralnymi. Pacjenci dobrowolnie uczestniczą w zajęciach, prowadzone są one w szpitalu lub w domu. Celem jest uzyskanie przez pacjenta tzw. wglądu w siebie, co ma doprowadzić do zmian w jego psychologicznej sytuacji;
- rozwojowa, w której stosuje się książki dydaktyczne. Celem jest pobudzanie rozwoju, wspieranie psychiczne uczestników oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów.

Biblioterapię można również podzielić na indywidualną i grupową. Jeśli chodzi o indywidualną to polega ona na kontakcie biblioterapeuty z jedną osobą. Natomiast biblioterapia grupowa, to jak sama nazwa wskazuje, że jest to praca z grupą, skierowana do osób o podobnym profilu np. problemowym czy wiekowym.

Główne funkcje biblioterapii to:

- wychowawcza – inspiruje, wskazuje zachowania akceptowane społecznie;
- informacyjna – dostarcza informacji o zdrowiu pacjenta;
- użyteczna – pomaga rozwiązać niektóre praktyczne problemy życiowe;
- uwrażliwiająca – ukazuje osobie doznania płynące od innych i od niej samej;
- ideologiczna – wpływa na kształtowanie się systemu wartości i wyznaczaniu celów życiowych;
- emocjonalna – pozwala na przeżywanie uczuć, które są niedostępne dla świadomości człowieka.

Oprócz wspomnianych funkcji biblioterapia pełni także rolę kатарtyczną, która ma na celu dostarczanie nowych doświadczeń, a także funkcję relaksacyjną i rozrywkową.

Zatem można stwierdzić, że biblioterapia to wbrew pozorom złożona metoda z bogatą historią. Prawi-

dłowo stosowana przez odpowiednio do niej przygotowane osoby wpływa na rozwój człowieka w każdym wieku, na jego problemy i troski, postawy i zachowania.

Biblioterapia przeznaczona jest dla:

- osób niepełnosprawnych, którzy wymagają pomocy terapeutycznej, mający problemy z samoakceptacją, zaburzeniami zachowania;
- uczniów mających kłopoty z nauką (m.in. dyslektyków), niedostosowanych społecznie;
- dzieci przeżywających lęki;
- osób, które są w konflikcie z prawem i zagubiły się w otaczającej rzeczywistości;
- osoby chore;
- osoby odrzucone przez rodzinę i społeczeństwo;
- osoby z zaburzeniami zachowania, zaburzeniami emocjonalnymi;
- seniorzy.

W pracy biblioterapeutycznej niezbędne są materiały i środki, które wzbogacą warsztaty pracy biblioterapeuty. Do takich środków zaliczamy tradycyjne materiały wydawnicze oraz tzw. czytelnicze materiały alternatywne. Do tradycyjnych zalicza się:

- książki tzw. łatwe w czytaniu (sztywna oprawa i kartki, pisane jasnym, zrozumiałym dla dzieci językiem, zawarte ilustracje są barwne i wyraźne);
- książki – zabawki, które swoim kształtem przypominają klocki, maskotki, ale z prostym testem lub nagraniem na płytę CD bajką terapeutyczną;
- książki drukowane dużą czcionką;
- książki wydawane tradycyjnie, ale dostosowane do odbiorców terapii;
- książki pisane Braille'm.

Natomiast do alternatywnych materiałów czytelniczych możemy zaliczyć:

- książki tzw. mówione czyli nagrane na płytach CD lub na nośnikach Mp3;
- książki wydane w sposób tradycyjny, ale uzupełnione np. o rysunki do kolorowania, teksty do uzupełniania, gry edukacyjne, ćwiczenia gramatyczne, matematyczne;
- płyty CD z odgłosami przyrody, muzyką relaksacyjną, piosenkami, montażami słowno-muzycznymi;
- edukacyjne i terapeutyczne programy komputerowe;
- gry dydaktyczne i zabawki edukacyjne;
- audiobooki, książki dotykowe, płyty DVD;
- filmy wideo.

Wybierając tego typu teksty należy pamiętać o indywidualnych zainteresowaniach wszystkich uczestników takiego procesu biblioterapeutycznego. Wybór tekstu musi być odpowiednio dostosowany do predyspozycji poznawczych każdej z tych osób, ich wieku, a także powinien być związany z głównym celem terapii. Jego treść powinna budzić ciekawość, wyzwalać pozytywne emocje i współgrać z jego psychiką.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Prabutach planuje w niedalekiej przyszłości prowadzenie tego typu zajęć biblioterapeutycznych, które będą kierowane nie tylko do dzieci z grup przedszkolnych i młodzieży szkolnej, ale także do seniorów. Jest to bardzo dobra forma zajęć, które mogą stać się atrakcją dla każdego. Niezwykle ważną rolę odgrywa tutaj biblioterapeuta, którego zadaniem jest poprowadzenie zajęć w taki sposób, żeby każdy uczestnik poczuł wewnętrzną zmianę zmierzającą do poprawy jego emocjonalnych napięć bez względu na wiek, zaburzenie czy niepełnosprawność. To tyle. Dziś zaczęłam od biblioterapii, następnym razem będzie coś dla dzieci, czyli bajkoterapia!

Niektóre informacje pochodzą z publikacji E. J. Koniecznej „Arteterapia w teorii i praktyce” oraz E. Tomasik „Czytelnictwo i biblioterapia w pedagogice specjalnej”.

TO JUŻ 10 LAT!

CZYLI O JUBILEUSZU STOWARZYSZENIA PRABUTY-RIESENBERG

AGNIESZKA NOWAK

W grudniu 2017 roku minie 10 lat odkąd powstało Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne Prabuty-Riesenburg. Od tamtej pory wiele się wydarzyło. Działalność Stowarzyszenia zmieniała się na przestrzeni lat i w dalszym ciągu rozwija się, co można zaobserwować w dotychczasowych osiągnięciach. Jest to bardzo ważny moment dla osób, które tworzyły i nadal tworzą to Stowarzyszenie, bo jest dowodem na to, że ten okres pracy nie poszedł na marne i, że ma ogromne znaczenie dla nas wszystkich.

W związku z jubileuszem istnienia Stowarzyszenia został wydany kolejny numer znanej publikacji Kronikarskim Piórem. Dotyczy ono historii Prabut i okolic. Przeznaczone jest dla każdego, kto chociaż w najmniejszym stopniu interesuje się historią, jednakże jest również popularne wśród prawdziwych koneserów i sympatyków tejże dziedziny. Czasopismo ukazuje się co roku i bogate jest w różnego rodzaju artykuły o tematyce historycznej, a także wątki dotyczące bieżącej działalności tej organizacji.

Jeśli chodzi o zarząd Stowarzyszenia to obecnym prezesem jest Włodzimierz Wiśniewski, zastępcą prezesa jest Bernard Reks (zajmujący się gromadzeniem i tłumaczeniem tekstów polsko-niemieckich i niemiecko-polskich), skarbnikiem jest Piotr Pilewski (redaktor czasopisma „Kronikarskim Piórem Prabuty-Riesenburg” przy współpracy z redaktorem Anetą Lenartowicz-Pilewską), natomiast osobą, która zajmuje się organizacją wszelkich działań pod względem merytorycznym jest Krzysztof Niziałek.

Włodzimierz Wiśniewski, to wielki pasjonat historii Prabut, dzięki któremu Stowarzyszenie rozwija swoją działalność i promuje to miasto. Z jego inicjatywy powstała tzw. Skarbonka, której celem jest zbiórka funduszy na renowację fontanny Rolanda. Dzięki niemu Prabuty od 2016



roku biorą udział w Nocy Muzeów. Pan Wiśniewski jest również wykonawcą makiety, którą wykonał samodzielnie w 2010 roku. Przedstawia ona średniowieczny wizerunek zamku biskupów pomezzańskich w Prabutach i została nagrodzona w konkursie „Pomorskie Perły w Koronie 2010”. Także z jego inicjatywy raz w miesiącu odbywają się tzw. Spotkania Czwartkowe, w których uczestniczą wszystkie osoby związane z Prabutami i z okolicami tego miasta, zainteresowane historią. Prowadzone są w formie wykładów lub dyskusji na temat historii Prabut. Pan Wiśniewski jest właściwą osobą na właściwym miejscu. Swoją pasją, uporem, zaangażowaniem i wyjątkowym zamiłowaniem do historii Prabut skutecznie „zaraża” innych zainteresowanych i nie tylko...

Stowarzyszenie bardzo często organizuje zebrania mające na celu pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego, lokalnych tradycji i utrwalanie tożsamości regionalnej. Jego członkowie zajmują się także upowszechnianiem wiedzy o gminie i regionie. Działalność tego Stowarzyszenia prowadzona jest wyłącznie ze składek członkowskich i wsparcia innych zainteresowanych. Stowarzyszenie posiada swój „znak firmowy” - człowieka z maczugą, a także można o nim poczytać na stronie facebooka. Obecnie działa w nim 23 członków. Są nimi: Piotr Pilewski, Krzysztof Wojewódzki, Katarzyna Reks, Mirosław Maj, Krzysztof Niziałek, Małgorzata Dudajek, Małgorzata Konieczna, Krzysztof Papis, Palmira Trzecińska-Kowalska, Bernard Reks, Aneta Lenartowicz-Pilewska, Piotr Furman,

Karol Mościcki, Marek Szulc, Andrzej Ochał, Włodzimierz Wiśniewski, Zbigniew Samson, Antoni Klejnowski, Damian Janiewicz, Adrian Sobieraj, Cezary Oleczek, Lucyna Maj, Jadwiga Ludwiczak.

Pisząc o 10- leciu Stowarzyszenia należy przytoczyć dotychczasowe osiągnięcia tej organizacji:

2011 - zaprojektowanie i prezentacja monety okolicznościowej o nominale 1 Olbrzyma, a następnie wybicie 200 sztuk monet aluminiowych. Rewers monety przedstawia herb miasta na podstawie wizerunku z 1910 roku, a w otoku widoczna jest nazwa Stowarzyszenia. Na awersie przedstawiony jest nominal monety, wspomniany 1 olbrzym, a w otoku napis Miasto i Gmina Prabuty;

- 2011 - wydanie widokówki w nakładzie 1000 sztuk, która ukazuje Bramę Kwidzyńską, a także dwie górne kondygnacje z makietami zamku i miasta. Ta pocztówka zapoczątkowała serię widokówek „Zabytki Prabut”;
- 20 maja 2011 - Stowarzyszenie w ramach „Spotkań z historią” zorganizowało dla chętnych spoza Prabut zwiedzanie zabytków tego miasta - Bramę Kwidzyńską, Salę Wystawową Wernera Zebrowskiego, XVIII-wieczne zabytkowe kanały wodociągowe, ruiny zamku biskupów pomezzańskich, makietę zamku oraz rynek ze Skwerem im. Jana Pawła II i znajdującą się tam fontanną Rolanda;
- 25 października 2011 - konferencja popularno-nakowa, podczas której następuje prezentacja biuletynu „Kronikarskim Piórem Prabuty-Riesenburg”;
- 2012 - wydanie kolorowanki dla dzieci pt. „Zabytki Prabut” i „Zabytki gminy Prabuty”;
- sierpień 2012 - Stowarzyszenie zamówiło baner reklamowy, dzięki niemu jest rozpoznawalne

w trakcie promocji, na różnego rodzaju imprezach;

- wrzesień 2012, 2013 – wydanie kolejnych numerów „Kronikarskim Piórem Prabuty-Riesenburg”;
- maj 2014 – Włodzimierz Wiśniewski i Bernard Reks otrzymują Nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Prabuty za propagowanie historii i dziedzictwa narodowego;
- wrzesień 2014, 2015 – wydanie kolejnych numerów „Kronikarskim Piórem Prabuty-Riesenburg”;
- wrzesień 2015 – Piotr Pilewski otrzymuje Nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Prabuty za propagowanie historii i dziedzictwa narodowego;
- marzec 2016 – powstanie akcji „Książka jako lekarstwo” z inicjatywy Stowarzyszenia i obecnego Burmistrza Miasta i Gminy Prabuty-Marka Szulca. Do chwili obecnej organizacja zebrała ponad 400 książek, które cieszą się dużą popularnością wśród pensjonariuszy szpitala. W związku z tym, przekazuje się specjalne podziękowania Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej w Prabutach za pomoc w zbiorce tych książek.
- sierpień 2016 – złożenie dwóch projektów w ramach budżetu obywatelskiego: remont i zagospodarowanie „Ławki miłości” oraz wykonanie tablic upamięt-

niających osoby związane z historią Prabut;

- wrzesień 2016 – wydanie kolejnego numeru „Kronikarskim Piórem Prabuty-Riesenburg”;
- wrzesień 2016 – Krzysztof Nizialek otrzymuje Nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Prabuty za propagowanie historii i dziedzictwa narodowego;
- listopad 2016 – początek cyklu „Dyskusyjny Klub Historyczny”.

„Stowarzyszenie od samego początku rozwija się bardzo szybko. Propagowanie historii i kultury jest najważniejszym celem tej organizacji. Wszystkie tego typu podejmowane inicjatywy są bardzo ważne nie tylko dla samego Stowarzyszenia, ale również dla mieszkańców Prabut i okolic. Stowarzyszenie stara się otwierać przed mieszkańcami nowe możliwości poznania historii tego miasta. Poprzez organizowanie licznych wykładów, konferencji i innych tego typu wydarzeń wyznacza kolejne, nowe cele i kierunki swojej działalności, pokazując i ucząc, w jaki sposób należy „obchodzić się” z historią nie tylko naszego miasta, ale również, jak powinniśmy dbać o historię innych miast, w których mieszkamy. Najważniejsze, żeby pamiętać skąd jesteśmy, gdzie żyjemy i wiedzieć, jak chronić historię i patriotyzm. Jest to bardzo trudne do wykonania zadanie i dlatego właśnie Stowarzyszenie zachęca do uczestnictwa w różnego rodzaju przedsięwzięciach, mających na celu propagowanie historii i kultury, ochronę pomników i zabytków miasta, a także rozwój historycznej świadomości o tym co było, jak się zmieniało

i, co należy jeszcze zrobić, żeby utrwałać poczucie obowiązku względem historii swojego miasta. Każdy z nas kształtuje swoją historię, która ma wpływ nie tylko na nasze życie, ale również na to, co dzieje się z historią miejsca, w którym żyje. To powód do dumy dla wielu z nas, bo dzięki temu wiemy, że nasza praca ma jakieś znaczenie. Wszyscy mieszkańcy tworzą historię swojego miasta, a my jako Stowarzyszenie trochę „pomagamy” jej rozwijać się i kształtować. Fakt, że minęło już 10 lat jest dla nas również mobilizacją do dalszych działań. Lubimy to, co robimy i daje nam to ogromną satysfakcję, a pomysłów na dalszą działalność nam nigdy nie brakuje” – mówi Prezes Stowarzyszenia Włodzimierz Wiśniewski.

Niektóre zamieszczone informacje pochodzą z wywiadu z Bogdanem Pawłowskim, a także z czasopisma Kronikarskim Piórem, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Prabuty-Riesenburg.

W ostatnim numerze czasopisma Kronikarskim Piórem ukazał się artykuł pt. „Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Prabuty-Riesenburg, Wczoraj i dziś”. Informacje zamieszczone w tym artykule, w głównej mierze pochodziły z wywiadu przeprowadzonego z Panem Bogdanem Pawłowskim w dniu 31 marca 2017 r. Niestety, tego typu informacja w formie przypisu nie ukazała się z przyczyn technicznych. W związku z popełnionym błędem, zespół redakcyjny Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Prabuty-Riesenburg zwraca się z przeprosinami do autora wywiadu – Bogdana Pawłowskiego, do których również dołącza się Agnieszka Nowak.

STOWARZYSZENIE KRESOWIAKÓW. VIII KONFERENCJA „ŚWIAT KRESÓW”

AGNIESZKA NOWAK

W dzisiejszych czasach powstaje coraz więcej stowarzyszeń, które wyznaczają sobie takie cele, na które osoby pełniące ważne funkcje w państwie m.in. nie mają czasu lub nie widzą potrzeby ich realizacji. Działalność w stowarzyszeniach nie jest typową pracą na etat, ani na pół etatu dla zapewnienia swojego bytu. Jest to praca dla idei i wyjątkowej pasji, której celem jest rozwijanie tych obsza-

rów z różnych dziedzin wiedzy, które są nieznane, niezrozumiane, zapomniane lub po prostu nie pożądane. Funkcjonowanie ich jest trudne, a praca, która jest wkładana w tego typu działalność, bardzo często dla wielu okazuje się żmudna i bezsensowna. Niektórzy uważają, że jest to „uderzanie głową w mur”, którego i tak nie przebijemy, więc właściwie po co się starać? Na szczęście coraz

więcej stowarzyszeń „nie załamuje się”, wyznacza sobie kolejne cele, uparcie do nich dąży i osiąga sukcesy, które są bardzo widoczne i zapisują się w naszej historii. Pod ich wpływem stopniowo zmienia się otaczająca nas rzeczywistość, a przede wszystkim świadomość, że czasem „postawienie” tylko jednej cegiełki ma sens, bo przecież budowa czego-

(Ciąg dalszy na stronie 8)

VIII KONFERENCJA „ŚWIAT KRESÓW”

AGNIESZKA NOWAK

(Ciąg dalszy ze strony 7)

kolwiek właśnie od tego się zaczyna...



Andrzej Mosiejczyk

Prabuckie Stowarzyszenie Kresowian właśnie w ten sposób buduje oraz kształtuje mądrą i tak wiele wnoszącą do naszej świadomości historię, dotyczącą propagowania tradycji Kresów. Organizacja ta powstała w dniu 24 września 2004 roku. W zebraniu założycielskim uczestniczyło 27 osób. Stowarzyszenie powstało z inicjatywy dzieci wysiedlonych Polaków z Wołynia, w swoich szeregach skupia Kresowian i ich potomków ze wszystkich województw kresowych II Rzeczypospolitej. Historia Kresowian jest bardzo zawiła i skomplikowana, bo dotyczy brutalnych mordów, jakie miały miejsce w latach 1943-1944 dokonanych przez nacjonalistów ukraińskich UPA na mniejszości polskiej byłego województwa wołyńskiego wspomnianej już II Rzeczypospolitej.

Inicjatorami powstania tej organizacji byli: Andrzej Mosiejczyk, Jędrzej Krasiński wraz ze swoją mamą, Henryk Fedoruk oraz Wojciech Dołęgowski.

W skład zarządu Stowarzyszenia wchodzi następujące osoby: prezes Andrzej Mosiejczyk, wiceprezes Jędrzej Krasiński, skarbnik Jadwiga Panasiuk oraz członkowie zarządu: Barbara Baczyńska oraz Henryk Fedoruk. Obecnie stowarzyszenie skupia ponad 100 osób.

Stowarzyszenie od samego początku prowadzi bardzo aktywną działalność. Zainicjowało wiele dzia-

łań, upamiętniających byłych mieszkańców Wołynia, Podola, Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny czy Małopolski Południowo-Wschodniej.

W 2005 roku podjęto pierwszą inicjatywę, którą było umieszczenie w Konkatedrze pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Prabutach tablicy pamiątkowej, poświęconej pamięci wypędzonym kresowianom przybyłym na ziemię prabucką w 1945 roku.

W dniu 3 maja 2007 roku odsłonięto na cmentarzu komunalnym w Prabutach pomnik, który jest symboliczną mogiłą, upamiętniającą zmarłych i pomordowanych na Kresach. Od tego momentu wszystkie spotkania i konferencje organizowane przez Prabuckie Stowarzyszenie Kresowian rozpoczynają się w tym miejscu.

W 2009 roku Stowarzyszenie nawiązało współpracę ze ś.p. Marszałkiem Maciejem Płażyńskim, szefem Wspólnoty Polskiej, czego efektem było owocne współdziałanie, przerwane tragiczną śmiercią Marszałka w katastrofie smoleńskiej. W dowód pamięci członkowie Stowarzyszenia ufundowali tajemnicę pamiątkową, umieszczoną w Konkatedrze w Prabutach.

Ważnym działaniem jest również organizacja wyjazdów i wycieczek. W 2006 roku była to wycieczka na Litwę, w 2011 roku wycieczka-pielgrzymka na Wołyń pod hasłem „Śladami Ojców Naszych” i w 2012 roku na Podole pod hasłem „Śladami Bohaterów Trylogii”. Z inicjatywy Stowarzyszenia ustanowiony został krzyż oraz tablica pamiątkowa na mogile zamordowanych Polaków w miejscowości Ugły w dawnym powiecie kostopolskim. Stowarzyszenie utrzymuje przyjacielskie kontakty z parafią rzymsko-katolicką w Sarnach a także z innymi organizacjami kresowymi w Polsce, m.in. ze Stowarzyszeniem Upamiętniania Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów z Wrocławia, Stowarzyszeniem Miłośników Wołynia i Podola z Olsztyna

oraz ze stowarzyszeniem kresowym ze Wschowy.

Członkowie tej organizacji również aktywnie uczestniczą w życiu społecznym naszego miasta, biorąc udział w obchodach rocznicowych i innych patriotycznych uroczystościach.

Również od 2009 roku Stowarzyszenie organizuje konferencję popularno-naukową pod ogólnym hasłem „Kresy Wschodnie – historia, tradycja, kultura”, prowadzoną w formie wystaw, wykładów. Do tej pory w konferencji wzięli udział następujący specjaliści w tej dziedzinie: dr Leon Popek, dr Lucyna Kulińska, Ewa Siemaszko, dr Monika Tomkiewicz, gen. Mirosław Hermaszewski oraz pisarz z Wrocławia-Stanisław Srokowski (według jednej z jego książek powstał scenariusz do filmu „Wołyń”). We wszystkich konferencjach bierze również udział ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.



ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski

Konferencja w tym roku odbyła się 9 czerwca. W dniu poprzedzającym odbyła się msza oraz występ chóru Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z Olsztyna w Konkatedrze pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Prabutach.

„Są to tzw. konferencje czwartkowo-piątkowe. Staramy się, aby odbywały się w okresie wiosennym pod koniec roku szkolnego, albo jesienią tuż po jego rozpoczęciu, ponieważ

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

zależy nam na obecności uczniów z ostatnich klas byłych już gimnazjów i uczniów ze szkół średnich. Czyli chodzi nam o to, żeby słuchaczami były nie tylko osoby doskonale znające temat. Uważam, że powinni to być także młodzi ludzie, których należałoby zachęcać do poznania historii Kresowian. Z tego, co widzę, zapraszani uczniowie faktycznie słuchają tych wykładów, może głównie z tego względu, że zawsze staramy się zapraszać osoby, które w niezwykle ciekawy sposób przedstawiają problematykę Kresów. Są to wykładowcy wyższych uczelni tacy, jak: prof. Włodzimierz Osadczy-wykładowca z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prof. Michał Klimecki z Uni-

wersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Czesław Partacz z Uniwersytetu Koszalińskiego. Trzeba również zwrócić uwagę na fakt, iż druga konferencja została poświęcona sprawiedliwym Ukraińcom, którzy narażając własne życie ratowali swoich polskich sąsiadów przed okrutną śmiercią z rąk ukraińskich nacjonalistów. Każda taka konferencja jest inna, każda wnosi coś nowego i często uzupełnia poprzednie. Jestem z nich bardzo zadowolony, bo uważam, że takie działanie ma sens dla nas wszystkich” – mówi prezes Zarządu Prabuckiego Stowarzyszenia Kresowiaków, Andrzej Mosiejczyk.

Historia jest bardzo ważna, a jeszcze ważniejsza jest obiektywna i mądra jej ocena. Nikt nie jest „święty”

i każdy ma coś na swoim sumieniu, dlatego tak ważne jest, aby umieć przyznać się do popełnionych błędów i starać się je naprawić na tyle, na ile jest to możliwe. Nie możemy brać odpowiedzialności za błędy naszych przodków, bo my zapewne też je popełnimy, o ile już tego nie zrobiliśmy, jednakże należy nauczyć się z nimi żyć. Czasem należy jednak umieć pogodzić się z bardzo często brutalną przeszłością, żeby dzięki temu móc budować dobrą i pozytywną przyszłość.

Niektóre informacje pochodzą z wywiadu przeprowadzonego z prezesem Stowarzyszenia Kresowiaków, Andrzejem Mosiejczykiem oraz z dokumentacji udostępnionej przez Stowarzyszenie.

ŚLADAMI HISTORII

SPACERKIEM PO DAWNYM RIESENBURGU

CEZARY OLECZEK

Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne Prabuty – Riesenburg przedstawia Państwu artykuł w ramach cyklu historycznego, prezentowanego na łamach Gazety Prabuckiej. Jest to pierwszy tekst, dotyczący historii naszego miasta, który otwiera felietony historyczne „Śladami historii”.

Riesenburg. Jedno z wielu miast dawnych Prus Wschodnich. Dziś to stale rozwijający się ośrodek miejski na pograniczu województw warmińsko – mazurskiego i pomorskiego, o bardzo ciekawej i nadal nie do końca poznanej i zbadanej historii.

W dzisiejszym artykule wyruszymy na wędrowkę zaciekawionego tym grodem turysty lat 30 – tych XX w. Sposobów dotarcia do miasta było co najmniej kilka, niemniej założmy, że nasz „pielgrzym” wybrał w tym momencie najwygodniejszy środek transportu, czyli kolej żelazną. Sieć trakcji kolejowej w Prusach Wschodnich była bardzo rozbudowana. Dość powiedzieć, że ten, jakże interesujący organizm państwowy, na swym stosunkowo niewielkim terytorium, posiadał kilometrów torowisk przewyższający ówczesne dane II Rzeczypospolitej. Podróżujący z Królewca, Olsztyna, czy Gdańska docierał do

Prabuty stosunkowo szybko i komfortowo. Riesenburg witał go nowym, bo wybudowanym na miejscu istniejącego co najmniej od 1916 r. dworcem kolejowym z roku 1920, a zmodernizowanym i przebudowanym w roku 1935, który różnił się od innych zarówno bryłą architektoniczną, jak i nowoczesnym zapleczem technicznym.

Budynek dworca usadowiony został w miejscu istniejącego już wcześniej kilkunastokondygnacyjnego gmachu dworcowego, tzw. Bahnhofu, zmieniono zaś całkowicie jego styl na obo-

wiązujący wówczas nurt modernistyczny, zwany w Niemczech powszechnie Neues Bauen, czyli nowoczesnym budownictwem. Ten dwukondygnacyjny obiekt całkowicie w dolnej partii przystosowany był do obsługi pasażerów, którym zapewniono regularne połączenie komunikacyjne z miastem autobusami firmy Paprotzkiego. Było to o tyle istotne, że dworzec ulokowany był z dala od centrum miasta, stykając się z równie peryferyjną zabudową byłego kompleksu koszarowego. Taka lokalizacja miała swoje uzasadnienie z uwagi na powyższe koszary, jak i nieco uciążli-



Dworzec PKP

ŚLADAMI HISTORII SPACERKIEM PO DAWNYM RIESENBURGU

CEZARY OLECZEK

(Ciąg dalszy ze strony 9)

we dla miasta „walory” ruchu kolejowego.

Nasz turysta musiał najpierw pokonać odcinek z peronu do samego budynku stacyjnego, gdzie następnie wkraczał do przestronnej hali biletowo-spedycyjnej, która kończyła się wyjściem na ulicę Dworcową. W poczekalni dworcowej podróżujący mógł skorzystać ze świeżej prasy, jak również zaspokoić głód w dworcowym barze, oferującym oprócz szybkiej przekąski i kawy również piwa różnych marek, w tym szczególnie interesujące nowego przybysza produkty browarnicze o lokalnej proweniencji z browaru np. Maxa Kleinfel-da, czy Artura Lindnera.

W oczekiwaniu na pojazd, którym można było szybko dotrzeć do miasta turysta mógł liczyć również na inne atrakcje. Nie były one, jak i obecnie



Dworzec PKP

zbyt wygórowane, niemniej spoczynek w cieniu licznych szpalerów drzew na przydworcowych ławkach, czy krótki spacer w stronę pobliskich zabudowań, dawały niezbędny relaks po podróży.

Jakie zaś czekały na wędrowca niespodzianki w samym Riesenburgu? O tym już wkrótce w kolejnym felietonie.

SZPITAL SPECJALISTYCZNY W PRABUTACH DAWNIEJ I DZIŚ HISTORIA SZPITALA. CZĘŚĆ 1

AGNIESZKA NOWAK

II wojna światowa przyniosła ogromne straty ekonomiczne, gospodarcze, ludnościowe i społeczne. Spustoszenia obecne były właściwie w każdej dziedzinie życia. Jednakże najbardziej ucierpiało na tym zdrowie ludzkie. Warunki życia były w opłakanym stanie (m.in. stres, niedożywienie, niewystarczająca ilość leków lub ich brak, złe warunki życia), co nie sprzyjało zdrowiu i doprowadzało do wielu chorób. Niezwykle powszechną chorobą w tamtym czasie była gruźlica. Walka z nią była bardzo ciężka, głównie ze względu na to, że szpitale nie były zbyt przystosowane do leczenia gruźlicy, zwłaszcza jeśli chodzi o warunki lokalowe, a także sprzęt medyczny czy odpowiednie lekarstwa. Należało zacząć wszystko od początku, czyli odbudować to, co zostało zniszczone i wyposażać szpitale we wszystkie najpotrzebniejsze sprzęty i narzędzia medyczne, niezbędne



Pracownicy działu technicznego

w leczeniu gruźlicy. Jednym ze szczególnie specjalizujących się szpitali jeśli chodzi o gruźlicę był obecny Szpital Specjalistyczny mieszczący się

przy ulicy Kuracyjnej 30 w Prabutach. Jak każdy inny, przechodził swoje wzniości i upadki, ma bogatą

(Ciąg dalszy na stronie 11)

(Ciąg dalszy ze strony 10)

historię, której warto poświęcić trochę uwagi.

Tereny, gdzie obecnie mieści się kompleks szpitalny były w XIX wieku piaskowymi nieużytkami. Zalesił je po wielu latach dr Krause w drugiej połowie XIX wieku. Do dziś na terenie Szpitala znajduje się budynek dawnej leśniczówki z pamiątkową tablicą opisującą w języku niemieckim czyny tego prabucianina.

W drugiej połowie lat 20. XX wieku władze Niemiec postanowiły wybudować w prowincji Prusy Wschodnie nowoczesny zakład psychiatryczny. O ten przywilej rywalizowały wszystkie miasta tej prowincji, w tym także Prabuty. W memoriale pochodzącym z 28 kwietnia 1927 roku opisane są liczne walory uzdrowiskowe miasta, wysoki poziom rozwoju, posiadanie niezbędnych urządzeń użyteczności publicznej, a także rozwinięta baza oświatowa. Memoriał uwzględnia także propozycje trzech korzystnych lokalizacji zakładu leczniczo-opiekuńczego na terenie miasta, z których wybór padł na majątek Grażymowo, znajdujący się na południe od miasta, graniczący z lasami miejskimi. Miejsce to oddalone jest od Prabut o 20 minut drogi spacerkiem. Opisana propozycja została wybrana przez wzgląd na największy teren i korzystne położenie. Budowa trwała w latach 1928-1932. Zakład posiadał miejsca dla 2000 pacjentów. Jego peł-



na nazwa brzmiała Prowincjonalny Zakład Leczniczo-Opiekuńczy dla umysłowo chorych. Pierwszym dyrektorem placówki w tamtych czasach został dr Fahrenheit.

Niestety w 1939 roku hitlerowcy zlikwidowali zakład psychiatryczny, mordując część pacjentów, a lżej chorzy zostali przeniesieni do szpitala psychiatrycznego w Starogardzie Gdańskim, gdzie wkrótce również zostali zamordowani. W czasie II wojny światowej obiekt pełnił funkcję tzw. lazaretu dla wojska niemieckiego. Na przełomie lat 1939-1940 na terenie zakładu funkcjonował także obóz przejściowy dla ludności polskiej. Przebywało tu dużo rodzin z Pelplina i Tczewa. Szpital w tej po-

staci funkcjonował do 1945 roku. Następnie zarówno Szpital, jak i miasto zajęły wojska radzieckie. Prawdopodobnie leczono tam sowieckich żołnierzy. Budynek Szpitala przekazano władzom polskim dopiero w 1946 roku.

W tym samym roku podjęto decyzję o odbudowie kompleksu budynków, leżącego w przylegającym do Prabut lesie, wspomnianego już byłego zakładu psychiatrycznego, przeznaczając je dla chorych na gruźlicę. W ten sposób powstało Państwowe Sanatorium p/gruźlicze. Decyzja przyszła w samą porę, nie tylko zapobiegła dewastacji obiektu, lecz pozwoliła przywrócić mu jego właściwe przeznaczenie tj. pomoc ludziom chorym. Do powołania placówki, służącej zwalczaniu gruźlicy skłaniało samo usytuowanie budynków, fakt posiadania odrębnych od miejskich urządzeń komunalnych tj. ujęcia wody, oczyszczalni ścieków oraz osiedla mieszkaniowego dla pracowników. 3 kilometrowa odległość od miasta zapewniała niezbędną izolację, potrzebną ciszę i spokój. To pozwalało przerwać łańcuch zakażeń, co było jednym z podstawowych działań profilaktycznych.

Początkowy okres odbudowy był bardzo żmudny i trudny. Brakowało materiałów budowlanych, aparatury medycznej, podstawowych sprzętów, pościeli, naczyń itp. Jednakże zapału

(Ciąg dalszy na stronie 12)



SZPITAL SPECJALISTYCZNY W PRABUTACH DAWNIEJ I DZIŚ HISTORIA SZPITALA. CZĘŚĆ 1

AGNIESZKA NOWAK

(Ciąg dalszy ze strony 11)

do pracy nie brakowało, dzięki czemu powstał I i II pawilon szpitalny.

Jeżeli chodzi o dyrektorów Szpitala to pełnili tę funkcję kolejno:

- Józef Lewitt, który został dyrektorem już podczas budowy Szpitala;
- Józef Frenkiel (późniejszy docent), który objął funkcję dyrektora placówki już oddanej do użytku, uruchomił III i IV pawilon szpitalny;
- Stefan Galuba, który działał w placówce aż 11 lat, uruchomił pawilon V i VI;
- Stanisław Mlekodaj w 1961 roku został zatrudniony na stanowisku dyrektora Państwowego Szpitala Specjalistycznego Chorób Płuc i ordynatora Oddziału Torakochirurgicznego w Prabutach. Oddział ten zorganizował od podstaw i rozpoczął chirurgiczne leczenie gruźlicy płuc i zmian nowotworowych w płucach. W Szpitalu pracował do 1970 roku. Za jego kadencji powstał parterowy pawilon szpitalny dla pielęgniarek, a także została utworzona brygada remontowo-budowlana, która wykonywała remonty nie tylko bieżące i kapitalne, ale również modernizowała oddziały, zbudowała kawiarnie dla chorych, garaże i tuczarnie trzody. Opublikował jako autor i współautor 128 prac w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Wyszkolił jako kierownik specjalizacji łącznie 14 asystentów w chirurgii ogólnej i w chirurgii klatki piersiowej. Jako przewodniczący Krajowego Nadzoru Specjalistycznego w Torakochirurgii opracował i wdrożył „Krajowy Program Chirurgicznego Leczenia Raka Płuc”.

Następnymi osobami, pełniącymi funkcję dyrektora byli:

- Władysław Grzywacz;

- doc. Mieczysław Juchniewicz;
- dr Aleksander Radecki - za jego kadencji w leczeniu gruźlicy zaszły istotne zmiany, ponieważ w wyniku właściwie prowadzonej profilaktyki zmalała liczba chorych na gruźlicę, pojawiły się nieswoiste choroby płuc w postaci przewlekłych bronchitów i nowotworów układu oddechowego, dlatego zaszła konieczność przekształcania oddziałów w pulmonologiczne. Z istniejących oddziałów wyodrębniono oddziały specjalne: onkologiczny i odwykowego leczenia alkoholiczków ze współistniejącą gruźlicą oraz niewielki początkowo oddział chorób wewnętrznych;
- Artur Metera - za jego kadencji z chwilą, gdy Szpital wszedł w skład nowo utworzonego województwa elbląskiego, utworzono II oddział chorób wewnętrznych i poszerzono oddział chirurgii ogólnej dla ludności zamieszkałej na terenie ZOZ Kwidzyn;
- Witold Musiałek;
- Janusz Gorczyca, po nim funkcję dyrektora pełnił: Zbigniew Biesiekierski, Ryszard Urbanowicz oraz Jan Rymarz.

Kolejne funkcje dyrektora pełniły następujące osoby: Ewa Wysocka-Nowak, Barbara Przedwojska-Szwarc, Andrzej Kałużny, Ewa Kundzicz-Korol, Jan Szmiendowski, Wojciech Kowalczyk, Paweł Chodyniak. Od 1 czerwca 2016 roku stanowisko prezesa Szpitala pełni Bogdan Teodor Łęski.

Pierwszych pacjentów przyjęto 16 września 1948 roku. Funkcję pielęgniarek pełniły początkowo siostry zakonne. Do 31 grudnia 1948 roku przyjęto 207 chorych. Pacjenci początkowo umieszczani byli tylko w odremontowanych pawilonach I i II.

W 1954 roku powstała apteka zakładowa, która oprócz gotowych leków wytwarzała i dostarczała na od-



działy leki recepturowe. W tym samym roku uruchomiono oddział torakochirurgiczny.

W 1967 roku zorganizowano i otwarto własną pracownię histopatologiczną, która pozwalała na znaczne skrócenia uzyskania wyniku histopatologicznego, było to spore ułatwienie zwłaszcza jeżeli chodzi o diagnozowanie chorób nowotworowych.

Do 1989 roku Szpital funkcjonował pod nazwą **Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze im. dr Anki w Prabutach**, następnie zmienił nazwę na **Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej**.

W tym okresie na terenie Sanatorium znajdowały się: budynki mieszkalne, gospodarcze i administracyjne, kuchnia, pralnia, kaplica, obszar ogrodniczy, poczta, oczyszczalnia,

(Ciąg dalszy na stronie 13)

(Ciąg dalszy ze strony 12)

kiosk, wspomniana apteka, kino, świetlica i kawiarnia. Zatem można powiedzieć, że Sanatorium i wszystko co się wokół niego działo, tętniło życiem. Liczne spotkania i zabawy odbywały się w parku, w świetlicy z salą kinową oraz w muszli koncertowej. Na tzw. placu Kocha często gościli przedstawiciele estrady z Olsztyna i Warszawy. Szpital miał również swój radiowęzeł, który służył do ogłaszania różnego rodzaju komunikatów, prowadzenia pogadań dla pacjentów oraz do puszczenia muzyki. Niestety z biegiem lat takie obiekty jak: biblioteka, kino czy kawiarnia stopniowo były likwidowane.

Prabuty były wiodącą jednostką jeśli chodzi o działalność szkoleniową kadry własnej, jak i lekarzy z całego byłego województwa olsztyńskiego. Ogromną pomocą w tym zakresie służyły kierownictwu prężnie działające: Polskie Towarzystwo Ftyzjopulmonologiczne, przekształcone w Koło Naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i powstałe w listopadzie 1957 roku Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie. Najwięcej kursów doskonalających dla pielęgniarek zorganizowała i doprowadziła do uzyskania pozytywnych wyników przełożona pielęgniarek Maria Riedel, pełniąca tę funkcję nieprzerwanie od 1959 do 1978 roku. Od 1 września 1978 roku przełożoną pielęgniarek została Helena Możejko, osoba pełna werwy i charyzmy. Otrzymała dyplom pielęgniarski w 1966 roku, po czym w 1980 roku skończyła studia prawnicze, jak się okazuje bardzo przydatne w jej dalszej karierze. W latach 1968 – 1971 pracowała jako pielęgniarka oddziałowa w szpitalu powiatowym w Sokółce, następnie jako przełożona pielęgniarek w Państwowym Sanatorium Przeciwgruźliczym w Gniewie, natomiast od 1978 roku do emerytury 1998 roku pracowała już w Prabutach. Była niezwykle aktywnym członkiem i działaczem PZPR. Pełniła funkcję członka egzekutywy KW PZPR i członka KMG PZPR. Była także członkiem Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego i wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego PTP. Kandy-

dowała do Sejmu z Elbląga, z 15 okręgu wyborczego. W Sejmie ślubowanie złożyła 6 listopada 1985 roku. Podjęła także działalność w Komisji Spraw Ustawodawczych. Brała też udział w pracach Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia ustawy o zmianie Konstytucji PRL i szeregu podkomisji powoływanych do rozpatrzenia projektów ustaw, szczególnie dotyczących ustawy o zawodzie lekarza i pielęgniarki. Można by wymienić jeszcze długo... Jednakże już na tej podstawie nie można powiedzieć, że była zwykłą pielęgniarką. Mówi o sobie w następujący sposób: „pochodzę ze wsi, nie lubię tłoku, lubię przestrzeń, zieleń i bliski kontakt z przyrodą. Już w wieku 29 lat zostałam przełożoną pielęgniarek, byłam bardzo młoda, więc miałam pewne obawy... Pielęgniarką zostałam nie z przypadku, tylko z pełni świadomego i dojrzałego wyboru. Moja praca nigdy mnie nie męczyła. Udało mi się stworzyć dobry i duży zespół pielęgniarski. Gdy przyszedłam do Prabut, wówczas pracowało 76 pielęgniarek, gdy odchodziłam na emeryturę było ich już 170” - opowiada emerytowana przełożona pielęgniarek Szpitala w latach 1978-1998, Helena Możejko.

Od 1 lutego 1993 roku na bazie Sanatorium powstał **Specjalistyczny Pneumologiczny Zakład Opieki Zdrowotnej**, obejmujący podstawową opieką zdrowotną mieszkańców gmin: Prabuty, Susz, Kisielice. Natomiast w 2000 roku następuje przekształcenie Specjalistycznego Pneumologicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w **Szpital Specjalistyczny w Prabutach Spółka z o.o.**



Redakcja składa serdeczne podziękowania Pani H. Możejko za udzielony wywiad i za wszelkie udostępnione informacje, bez których ten artykuł nie mógłby powstać.

Niektóre informacje pochodzą również z Kroniki Sanatorium Szpitala, a także ze strony internetowej Szpitala.

Jak wygląda obecnie Szpital i, jak będzie funkcjonował w przyszłości? Jakie tajemnice kryje Muzeum Techniki Medycznej i, jak rysuje się działalność oddzielnej jego części, czyli Szpitala Psychiatrycznego? O tym wszystkim dowiemy się z informacji udostępnionych przez Bogdana Teodora Łęskiego - prezesa Szpitala, z wywiadu z Michałem Jelskim - zastępcą kierownika Działu Eksploatacyjno-Technicznego, a także z wywiadu przeprowadzonego z Tamarą Barganowską - prezes NZOZ Centrum Psychiatrii. Wszystkie te informacje zostaną zamieszczone w kolejnych numerach naszej gazety.

GODZINY PRACY RATOWNIKÓW WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO (JEZIORO DZIERZGOŃ I SOWICA)

Poniedziałek
14.00 – 18.00

Wtorek – Niedziela
12.00 – 18.00

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU WODNEGO NAD JEZ. DZIERZGOŃ CZYNNIA W OKRESIE WAKACJI W NASTĘPUJĄCYCH GODZINACH:

Poniedziałek	12.00 – 18.00
Wtorek	10.00 – 18.00
Środa	10.00 – 18.00
Czwartek	10.00 – 18.00
Piątek	11.00 – 19.00
Sobota	11.00 – 20.00
Niedziela	11.00 – 20.00

KOLEJNE DNI PRABUT ZA NAMI!

AGNIESZKA NOWAK



Etna Kontrabande

W dniach 27–28 maja na terenach sportowych przy ulicy Polnej odbyły się kolejne Dni Prabut. Atrakcji jak zwykle nie brakowało. W sobotę na scenie pojawili się najmłodsi wykonawcy czyli Iskierki i Elfy. W trakcie prowadzone były różnego rodzaju zabawy organizowane przez Nibylanę podczas których zostały wręczone nagrody dla uczestników II Konkursu Literackiego „Prabuckie Strofy”. Wyniki przedstawiają się następująco:

Kategoria uczniów klas IV-VI szkół podstawowych

I m - Amelia Zakrzewska „Wiosna”,

II m - Maja Mueller „Tamte Niezwykle Czasy”,

III m - Joanna Szner „Agata”.

Wyróżnienia: Urszula Chrostek „Nieszczęśliwa miłość”, Wiktor Wróblewski „Polska i Dzieciństwo”.

Kategoria uczniów klas I-III szkół ponadpodstawowych

I m - Maja Kotyńska „Ludzka Rzeczywistość i Życie Chwilą”,

II m - Sandra Buksińska „Zostaw Mnie”,

III m - Jakub Bakaj „Mój Przyjaciel”.



Meatballs

Wyróżnienia: Joanna Wajs „Cztery Pory Miłości”, Julia Łoś „Bliżej w Od-dali”.

Nagroda specjalna - Patryk Marci-niak „Prabuty za Iławą”.

Nagroda za całokształt twórczości - Władysław Kisieliczyn.

Swój występ również uświetniła dziewczęca grupa Bez Granic, działająca w Prabuckim Centrum Kultury. Wystąpił również rockowy zespół Trio the Janeiro w składzie: Kuba Kanigowski (wokół, gitara), Wojtek Kanigowski (wokół, perkusja, harmonijka), Paweł Krasieński (gitara basowa), Tomek Olszewski (klawiszowe).

„W takim składzie gramy od 2014 roku. Gramy głównie własne utwory. Jest to mieszanka blues-rock'a, pop-rock'a i rock&roll'a. Koncertujemy lokalnie, czyli w takich miejscowościach, jak: Kwidzyn, Sztum, Susz, Grudziądz i oczywiście Prabuty. Nagraliśmy już płytę, na której jest 8 utworów. Tytuł płyty jest pod nazwą zespołu podobnie jak to było w przypadku Ledd Zeppelin czy Black Sabat. Materiał z płyty będzie wysyłany na różne festiwale i jeśli zostanie pozytywnie przyjęty to mamy nadzieję wziąć udział w tego typu wydarzeniach” - mówi wokalista zespołu - Kuba Kanigowski.

Dla miłośników bluesa wystąpił zespół Zdrowa Woda, w składzie Krzysztof Baranowicz (klawiszowe), Dawid Leszczyk (perkusja), Sławomir Jagas (gitara basowa), Sławomir Małecki (gitara prowadząca) oraz wokalista Marek Modrzejewski.

„Jesteśmy zespołem z prawie 30-letnim stażem, a wszystko zaczęło się w Ciechocinku, to tam powstał nasz zespół. Gramy nowoczesnego blues rocka. Głównie wzorujemy się na sobie, ale korzeniami sięgamy też do Tadeusza Nalepy, Breakout czy Bob'a Dylana. Odpoczywamy wtedy, kiedy gramy. W Prabutach występujemy już trzeci raz, więc znamy już trochę miasto i prabucką, przyjazną nam publiczność. Prabuty są dla mnie wyjątkową miejscowością.

(Ciąg dalszy na stronie 20)

RODOWO RODZINIE CZYLI II PIKNIK W RODOWIE

MONIKA PIETRASIAK, ADAM SERAFINOWICZ



Słoneczne, niedzielne popołudnie w malowniczym Rodowiu. To właśnie w tym dniu, czyli 11 czerwca w godzinach południowych rozpoczął się II Piknik Rodzinny. Impreza została poprzedzona mszą świętą w Parafii św. Stanisława Kostki w Rodowiu.

Rodzinna atmosfera, pozytywna energia, wspólne biesiadowanie i zabawa, tak wyglądał tegoroczny Piknik. Organizacją i przygotowaniem zajęli się proboszcz Parafii - Andrzej Mamajek wraz z parafianami Rodowa i osobami z zewnątrz. Wszystko zostało „dopięte na ostatni guzik” i udało się znakomicie. Atrakcji dla dzieci

i dorosłych nie brakowało. Rodowskie boisko można było porównać do ogromnego mrowiska, w którym organizatorzy, krząc jak mróweczki, pracując w pocie czoła, żeby wszystko udało się jak najlepiej.

Na scenie gościnnie wystąpili: Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty Marek Szulc, Zespół Rytm z Ryjewa, Zespół Marezianki z Kwidzyna, Jacek Dymek - słynny Elvis Presley, oraz zdolni uczniowie Zespołu Szkół w Rodowiu z uczennicą Julianną Wróblewską na czele.

Sponsorzy indywidualni, rolnicy, firmy, instytucje, placówki publiczne, stowarzyszenia - ludzie wielkich serc - dzięki ich wsparciu Piknik rozkwitał. Rozkwitał dla gości, bez których idea piknikowania pękłaby jak bańka mydlana, i dla dzieci, które zaczną wakacje wyjazdem na kolonię.



Dziękujemy wszystkim za przybycie i uczestnictwo, podziwiamy poświęcenie włożone w przygotowania, gratulujemy Proboszczowi Andrzejowi zdolności organizacyjnych. Będziemy długo i bardzo ciepło wspominali ten „piknikowy” dzień.

NIETYPOWI „DZIADKOWIE”

CZYLI DZIAŁALNOŚĆ DZISIEJSZYCH PRABUCKICH SENIORÓW

AGNIESZKA NOWAK

Latka lecą, jesteśmy coraz starsi, mniej zaradni i w pewnym okresie naszego życia przychodzi taki moment, kiedy zastanawiamy się nad tym: czy jest jeszcze coś, co możemy zrobić dla siebie lub innych? Niektórzy pogrążają się w swoich niezbyt budujących refleksjach i dochodzą do wniosku, że kończą się im pomysły na życie. Jednakże okazuje się, że taki stan niekoniecznie musi trwać. Na szczęście coraz więcej seniorów w dzisiejszych czasach ma zupełnie inny do tego stosunek, mało tego, nie czują się „starsi”, wręcz odwrotnie, niektórzy z nich przeżywają tzw. drugą młodość. Podejmują różnego rodzaju działania i inicjatywy zmierzające do konstruktywnego spędzania czasu. Dzięki temu czują się potrzebni, realizują swoje marzenia, na które wcześniej brakowało im czasu, a także wspierają i zachęcają tych seniorów, którym już dawno przeszła ochota do czynnego i aktywnego spędzania wolnego czasu. Typowych „dziadków” jest coraz mniej. Dzisiejsi seniorzy uczą się, studiują, zwiedzają świat, zawierają związki małżeńskie, ogólnie mówiąc chcą od swojego życia jeszcze więcej, mimo wieku lub niepełnosprawności.



Zebranie sprawozdawcze Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Z takim nastawieniem funkcjonują również nasi prabuccy seniorzy.

W Prabutach działają trzy organizacje na rzecz seniorów i osób niepełnosprawnych, są nimi: Klub Seniora, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Prabucki Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Klub Seniora działa od 2012 roku. Inicjatorem powstania był Marcin Domagalski i Wanda Angielska-Koniszewska. Uczestnictwo jest oczywiście dobrowolne. Seniorzy spotykają się w Klubie Nauczyciela przy ul. Brzozowej 1 w Prabutach w każdy

wtorek i czwartek w godzinach od 11.00 do 13.00. W Klubie seniorzy spotykają się w celach towarzyskich, po to, żeby miło spędzić czas, m.in. czytają książki, wykonują różnego rodzaju robótki ręczne, grają w gry lub po prostu rozmawiają ze sobą i zacieśniają więzi. Sporą atrakcją są m.in. wycieczki do teatru lub w inne ciekawe miejsca, dzięki którym seniorzy aktywnie spędzają czas, co pozytywnie wpływa na ich samoocenę i samopoczucie.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów jest to bardzo prężnie działająca grupa seniorów, która istnieje już od ponad 20 lat. Głównym animatorem tej organizacji był Tadeusz Kucharski. Związek ma swój zarząd, którego przewodniczącą od dwóch lat jest Leokadia Badzińska, która aktywnie działa i wspiera wszystkie trzy organizacje. Zastępcą jest Waldemar Narolski, skarbnikiem Ludmiła Baczyńska, sekretarką Danuta Andrzejewska, natomiast członkami są: Marcin Sobierajski, Irena Maliszewska i Irena Wajs. Zebrania zarządu odbywają się raz w miesiącu w Prabuckim Centrum Kultury i Sportu. Celem jest pomoc osobom starszym i niepełnosprawnym. Na podstawie wniosku składanego do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kwidzynie, organizacja ta otrzymuje co roku dotacje na organi-



Nagroda dla Prabuckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

(Ciąg dalszy na stronie 17)



Spotkanie Wielkanocne Klubu Seniora

(Ciąg dalszy ze strony 16)

zając różnego rodzaju wycieczek. Związek skupia ponad 200 członków głównie z Prabut. Seniorzy niepełnosprawni bardzo chętnie uczestniczą w Turnieju Sportowo-Rekreacyjnym w Pucku. W kwietniu każdego roku odbywa się spotkanie sprawozdawcze, na którym zarząd omawia działalność Związku, a także przedstawia plany na przyszłość.

Prabucki Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął swoją działalność w 2006 roku i skupia ponad 100 członków. Starostą jest również Leokadia Badzińska, jednakże opiekę nad nim sprawuje PCKiS. W 2013 roku Uniwersytet otrzymał Honorową Nagrodę Starosty Powiatu Kwidzyńskiego oraz Przewodniczącego Rady Powiatu. „Studenti” uczestniczą w wykładach organizowanych m.in. przez Klub Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej w Kwidzynie, a także organizują inne spotkania i wyjazdy, co podnosi atrakcyjność ich działań. Uniwersytet od niedawna prowadzi również chór, który skupia 14-osobową grupę wokalną o nazwie Sowiczanki, w tym jednego Sowiczanina- Marcina Sobierajskiego.

Seniorzy bardzo chętnie uczestniczą w tego typu zorganizowanych grupach, zdarza się, że niektórzy z nich należą do wszystkich trzech. Są bardzo zadowoleni ze swojej działalności. Motywują się wzajemnie, pokazując w ten sposób innym, że życie

seniora wypełnione jest różnymi ważnymi dla niego aktywnościami, które pokazują, że taka osoba niezależnie od swojego wieku, jest w stanie jeszcze wiele osiągnąć, dzięki czemu jej życie ma czasem jeszcze większy sens, niż „za młodu”.

Zwieńczeniem działań i wspólną okazją do świętowania wszystkich mniejszych i większych sukcesów jest od dwóch lat odbywająca się Senioriada, która niewątpliwie zachęca innych do uczestnictwa, przynosi radość, zadowolenie i dumę z dotychczasowych osiągnięć.

Prabuccy seniorzy pokazują nam, że życie po 60-tce wcale nie musi być nudne, wszystko zależy od człowieka i od tego, w jaki sposób chciałby jeszcze zorganizować sobie ten czas. Dzięki tego typu organizacjom otwierają się nowe nadzieje i perspektywy, na podstawie których senior sam może wybrać najlepszy sposób spędzania swojego wolnego czasu. Jest to bardzo dobra droga do "przedłużania" swojej młodości i wzbudzania wiary w siebie i swoje możliwości.

Informacje pochodzą z wywiadu przeprowadzonego z Leokadią Badzińską, przewodniczącą Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Prabutach, a także członkiem Klubu Seniora i starostą Prabuckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

TERMINY IMPREZ

REKREACYJNO-

SPORTOWYCH

14 lipca godz. 16.00
Festyn w Starym Kamieniu

15 lipca
III Rowerowy Rajd pamięci Kresowian

15 lipca godz. 18.00
Zakończenie pleneru w Rodowie

22 lipca godz. 15.00
Festyn w Trumiejkach

23 lipca godz. 19.00
Viva Muzyka koncert w Kościółku Polskim

28 lipca godz. 18.00
Nocny turniej siatkówki plażowej (boisko przy Legionów)

29 lipca godz. 16.00
Piknik rycerski „Epoka Miecza i Krzyża” (plac przy Konkatedrze)

12 sierpnia
70-lecie MKS Pogoń Prabuty

15 sierpnia godz. 19.00
Viva Muzyka koncert organowy w Konkatedrze

18 sierpnia godz. 14.00
Festyn „Kolonja 2017”

19 sierpnia godz. 14.00
Prabuckie Lato nad jez. Dziergoń

26 sierpnia godz. 16.00
Festyn w Kołodziejach

27 sierpnia godz. 13.00
Dożynki Gminne w Obrzynowie

**WAKACYJNY CYKL
IMPREZ
SPORTOWYCH**

**Grand Prix Prabut
w siatkówce
plażowej**
boisko ul. Legionów

11 lipca godz. 16.00

8 sierpnia godz. 16.00

**Zawody strzeleckie -
broń pneumatyczna**
Miejska Hala Sportowa

6 lipca godz. 10.00

20 lipca godz. 10.00

3 sierpnia godz. 10.00

17 sierpnia godz. 10.00

31 sierpnia godz. 10.00

**Rajd rowerowy
trasami okolic Prabut**
Miejska Hala Sportowa

14 lipca godz. 10.00

28 lipca godz. 10.00

11 sierpnia godz. 10.00

25 sierpnia godz. 10.00

**Wakacyjny turniej
piłki nożnej, drużyn
podwórkowych**
boisko Orlik

7 sierpnia godz. 10.00

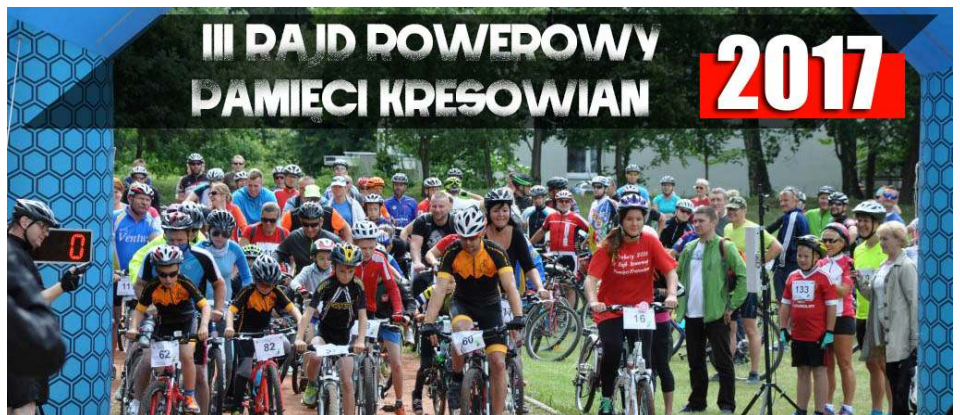
**Nocny turniej
siatkówki plażowej**
boisko ul. Legionów

28 lipca godz. 18.00

Zapisy drużyn do 20 lipca
tel. kontaktowy 607771288
Wpisowe - 30 zł/drużyna

III RAJD ROWEROWY PAMIĘCI KRESOWIAN JUŻ WKRÓTCE!

AGNIESZKA NOWAK



W dniu 15 lipca (sobota) o godzinie 11:00 rozpocznie się już III Rajd Rowerowy „Pamięci Kresowian”. Głównym organizatorem jest Prabuckie Stowarzyszenie Kresowiaków przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Prabutach oraz Prabuckim Centrum Kultury i Sportu. Zarówno start, jak i meta będzie na stadionie Sanatorium. Celem tego wydarzenia jest zachowanie pamięci Martyrologii Polaków z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, a także popularyzacja walorów przyrodniczych i krajobrazowych Gminy Prabuty, zachęcanie do aktywnego spędzania czasu, a co najważniejsze rozwijanie turystyki rowerowej. Rajd zostanie podzielony na trzy trasy:

1. Trasa dla „zawodowców”, wyścig będzie składał się z dwóch okrążeń o dystansie 50 km (2 pętla).
2. Trasa rekreacyjna obejmuje jedno okrążenie o dystansie 25 km (1 pętla).
3. Trasa rodzinna obejmuje dystans 10 km.

Zgłoszenia do uczestnictwa w rajdzie przyjmowane będą w biurze zawodów, które będzie się mieściło w namiocie na stadionie, w dniu 15.07 od godz. 9.00-10.30. Tam będzie można również dokonać płatności (20 zł) i odebrać pakiet startowy w kwocie 30 zł. Wszyscy uczestnicy, którzy do dnia 16 czerwca, przy zgłoszeniu podadzą rozmiar koszulki, otrzymają swoją koszulkę właśnie o takim rozmiarze w pakiecie startowym. Uczestnictwo można również zgłaszać na stronie internetowej

www.elektronicznezapisy.pl i uregulować płatność przez serwis DotPay. W rajdzie przewiduje się udział 200 osób.

Trasa o dystansie 50 km jest wyścigiem z nagrodami. Zwycięzcy otrzymują nagrody: I miejsce - 300 zł, II miejsce - 200 zł, III miejsce - 100 zł. Pozostali uczestnicy pokonują trasę rajdu w tempie dostosowanym do swoich możliwości. Ustalony limit czasowy to 3 godziny 15 minut, na pokonanie tras rajdu. Powyżej limitu czasy nie będą mierzone.

Rajd prowadzony jest głównie na drogach gruntowych należących do Nadleśnictwa Susz oraz na drogach śródleśnych i śródpołowych. Nawierzchnia dróg jest gruntowa. Mapy poszczególnych tras, zamieszczone są na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Prabuty.

Pierwszy rajd, który został zorganizowany miał charakter rekreacyjny, honorowy, był to rajd bez nagród i równocześnie bez rywalizacji. Uczestnicy otrzymali medale i koszulki. Rok temu sytuacja uległa zmianie, odbył się wyścig i pojawiły się już nagrody. „Osobiście jestem zwolennikiem rajdów rekreacyjnych, bez większych nagród, bo chodzi o satysfakcję z osiągniętego wyniku, a przede wszystkim o konstruktywne spędzenie czasu. Zachęcam wszystkich do rajdu właśnie z takim nastawieniem i z poczuciem, że robimy to dla siebie, a nie dla nagrody” - mówi Andrzej Mosiejczyk, prezes Stowarzyszenia Kresowiaków.

BAJKA O ŻŁOTEJ RYBCE

WŁADYSŁAW KISIELICZYN

Dawno, dawno temu nad brzegiem jeziora
Stała chatka, w niej rybak i baba zadziora,
Znęcała się bardzo nad swoim biedakiem
A był on co prawda skromnym rybakiem.

Pewnego razu wyruszył na łowisko
Bardzo się natrudził biedaczysko,
Zarzucił sieci w wodne odmęty
I nic nie złowił, bo ster był pęknięty.

Baba mocno zdenerwowana
Znowu wygania męża z samego rana
Nie wracaj do domu z pustymi torbami
Bo będziesz jadł chleb z robakami.

Wypłynął na jezioro i sieci zarzucił,
Znowu nic nie złowił i do domu wrócił,
Baba już mocno zbulwersowana
Wygania chłopca z samego rana.

Wyruszaj mi prędko na swoje jeziora,
Nie widzisz żem głodna i mocno chora,
Znowu wypłynął i zarzucił sieci,
Patrzy, a tam się coś świeci.

Jestem złotą rybką, wszystko robić ja mogę,
Wypuść mnie, a dam babie i tobie na drogę,
Wypuścił rybkę w wodne odmęty
Nie wierzy oczom-tak bardzo przejęty.

Rybak mocno przerażony
Prędko wraca do swojej żony,
Opowiada babie o swojej przygodzie,
Leć prędko, może jeszcze jest w wodzie.

Proś rybkę o pralkę i nowe koryta,
No i najeść się muszę także do syta,
Stoi rybak na brzegu jeziora
Woła do rybki, że baba mocno chora.

Rybko złota, czy prosić cię o coś mogę
Butów nie mam na swoją nogę,
Baba mnie dręczy i coraz bardziej jest chora,
A u nas nawet nie ma znachora.

Rybka mu rzekła w te ludzkie głosy,
Wracaj do domu, baba zdrowa, a ty nie bosy,
Baba już patrzeć nie może na jedzenie,
Może przestanie te swoje biadolenie.

Wraca rybak do domu z pustymi torbami,
A baba okłada go pięściami i kijami,
Sama do syta najedzona, aż brzuch wydęty,
Ponownie wygania nad wodne odmęty.

Rybak znowu staje na wysokiej skarpie,
Woła rybkę i sieci mocno szarpie,

Rybko, baba chce nowe meble i łodzie,
Oraz służbę i piękny zamek w ogrodzie.

Rybka spełniła te babskie życzenia,
Ale baba nie przestaje swego biadolenia,
Pozostało mi jeszcze jedno życzenie,
A przestanę już prosić rybkę o jedzenie.

Rybka musi też dla mnie służyć,
Sprawić też, aby życie moje wydłużyć,
Proś tę rybkę o kopalnię złota,
Bo i na to przyszła mi ochota.

Baba wszystkich sposobów się chwyta,
Bo dorwała się do koryta,
A także zniszczyć swego starego,
Wykończyć go i znaleźć sobie nowego.

Ale rybka już tego nie wytrzymała,
Zniszczyła wszystko co im dała,
Rybak już bardzo jest tym przejęty,
A rybka odpłynęła już w wodne odmęty.

Siedzi teraz baba na kanapie,
Biedna, skromna i po głowie się drapie,
Żałuje wszystkiego, co zrobiła,
I myśli, chyba mi na starość palma odbiła.

Próbuje jeszcze rybaka zmusić,
Żeby poszedł i próbował rybkę skusić,
Żeby wróciła i posłuchała,
Ale rybka odpłynęła, tylko ogon pokazała.

Morał z bajki dobrze znany,
Nie żądajmy więcej, niż już mamy,
Bo bogactwo i duża ilość jest niezdrowa,
Trzeba uczciwie życie rozpocząć od nowa.



KOLEJNE DNI PRABUT ZA NAMI!

AGNIESZKA NOWAK

(Ciąg dalszy ze strony 14)

W wieku 15 lat po raz pierwszy wybrałem się z chłopakami na wycieczkę pod namiot i pierwszym przystankiem było właśnie jezioro w Prabutach. To było znakomite miejsce i niesamowite dla mnie wspomnienie. Obecnie jestem na etapie opisywania wspomnień ze swojego życia, w których poświęcam także Prabutom specjalny akapit" - mówi wokalista zespołu - Marek Modrzejewski. Publiczność mogła usłyszeć m. in. utwór pt. „W tunelu ulicy”, który promuje najnowszą płytę zespołu o nazwie W tunelu, a także inne: „Piwo”, „Kochaj mnie, kochaj”, czy „Policz czas”.

Fani muzyki reggae mogli posłuchać występu zespołu Etna Kontrabande. Dla tych, którzy lubią muzykę disco polo wystąpił zespół Taste. Natomiast w niedzielę odbyła się II Prabucka Senioriada. Gwiazdą wieczoru w tym dniu była Anna Żebrowska, która zaśpiewała utwory z repertuaru Anny Jantar.

Organizatorem wszystkich Dni Prabut jest Prabuckie Centrum Kultury, od niedawna z dyrektorem Krzysztofem Papisem na czele, którego wieloletnie zarówno organizatorskie, jak i sportowe doświadczenie podnosi poziom tego typu imprez. Pracownicy PCKiS również dają z siebie wszystko, a nawet więcej. Jest to czasem trudna i często pochłaniająca bardzo dużo wolnego czasu praca, ale przynosi dużo emocji i satysfakcji, a pracownicy po prostu lubią to, co robią. To widać!



Trio the Janeiro



„RAZEM NIE DAJMY ZAPOMNIEĆ HISTORII”

- TWORZYMY NOWĄ KRONIKĘ MKS POGOŃ PRABUTY!

MKS POGOŃ PRABUTY

W związku z 70-leciem Miejskiego Klubu Sportowego Pogoń Prabuty pilnie jest poszukiwana kronika klubu, która prawdopodobnie została oddana do Ludowego Zespołu Sportowego w Elblągu. Jest to bardzo ważny dokument, na podstawie którego będzie można odtworzyć nową kronikę dla pokoleń. Ponadto Klub prosi o wsparcie każdego, kto wie coś

na temat drużyn klubów lub osób grających w nich w latach 50. Ważna jest każda informacja, zdjęcie (z opisem lub bez), z okresów przemian klubu. Otrzymane zdjęcia zostaną profesjonalnie skopiowane i oddane właścicielom pod wskazany adres, który powinien być umieszczony na odwrocie zdjęcia. Za najlepsze zdjęcia

będzie można otrzymać cenną nagrodę!

Wszystkim zainteresowanym podajemy dane kontaktowe:
tel. 507 170 758,
pogon.prabuty@pomorski-zpn.pl

MKS „POGOŃ” PRABUTY, ul. Jagiełły 34, 82-550 Prabuty